

Linda Porter, *Crown of Thistles. The Fatal Inheritance of Mary Queen of Scots*, London 2014, Pan Books Macmillan, ss. 544, il. 30

Postać Marii Stuart, królowej Szkotów, jeszcze za jej życia budziła skrajne uczucia, odzwierciedlone w białej i czarnej legendzie królowej. Katolicycy autorzy – poczynając od Johna Leslie'ego¹ – pokazywali Marię jako nieszczęsną władczynię, która złożyła swe życie w obronie Kościoła katolickiego, protestanci – powielając oskarżenia George Buchanana² – jako cudzołożnicę, która zamordowała drugiego męża, by poślubić współwinnego zbrodni Jamesa Hepburna hrabiego Bothwell³. Po okresie zainteresowania królową poetów, dramatopisarzy i kompozytorów przyszła kolej na licznie biografie i – w końcu – produkcje filmowe (ich liczba obecnie przekracza 20 tysięcy)⁴.

Współcześni biografowie (pomijając tych utrzymujących, że szkocka królowa była przede wszystkim *femme fatale*)⁵ różnią się niekiedy diametralnie w opiniach nie tylko co do szczerości jej przekonań religijnych (a to kwestia szczególnie ważna w świetle ciągle powracających planów kanonizacji królowej), ale również umiejętności trzeźwej oceny sytuacji politycznej. Zdaniem niektórych była ona nieskuteczną, a nawet wręcz nieodpowiedzialną władczynią, nie troszczyła się o Szkocję, dążąc do zdobycia upragnionego tronu Anglii; inni podkreślają jej pragmatyzm, uważając, że robiła wszystko, co możliwe, by rządzić tradycyjnie skłóconymi arystokratami, od 1560 r. podzielonymi dodatkowo na skutek konfliktów wyznaniowych, a jej ostateczna klęska wynikała z nieszczęśliwego splotu okoliczności. Różnice w podejściu do postaci królowej widoczne są w jej najbardziej uznanych biografjach. Dla Thomasa Finlaysona Hendersona (*Mary Queen of Scots: Her Environment and Tragedy*, 1905) Maria jest inteligentną, odważną i energiczną królową, zakochaną w Bothwellu i winną udziału w spisku na życie Henryka Darnleya; dla Antonii Fraser (*Mary Queen of Scots*, 1969) – wyrafinowaną, inteligentną, litościwą władczynią, niesłusznie oskarżaną o udział w morderstwie męża i wykorzystywaną przez Bothwella do jego

¹ J. Leslie, *A Treatise Concerning the Defence of the Honour of the Right High, Mightie and noble Princesse, Marie Queene of Scotland, and Douager of France*, Leodii[-Louvain] 1571, Apud Gualterum Morberium [- J. Fowler].

² G. Buchanan, *Ane Detectioun of the duinges of Marie Queene of Scottes*, London 1571.

³ Podsumowanie starszej literatury przedmiotu dot. Marii Stuart w: J. E. Phillips, *Images of a Queen. Mary Stuart in Sixteenth-Century Literature*, Berkeley 1964, University of California Press.

⁴ A. Fraser, *Mary Queen of Scots and the Historians*, Ilford 1974, Royal Stuart Society, Royal Stuart Papers, vol. 7, s. 1; S. A. Tannenbaum, D. R. Tannenbaum, *Maria Stuart. Concise Bibliography*, vol. 1-3, New York 1944, Elizabethan Bibliographies, vols. 30-32.

⁵ Por. choćby S. Zweig, *Maria Stuart*, tł. M. Wisłowska, Warszawa 1974, PIW.

celów, dla Gordona Donaldsona (*Mary Queen of Scots*, 1974) – inteligentną kobietą, zbyt tolerancyjną jak na swoje czasy, winną nie tyle zbrodni, co braku rozwagi, dla Jenny Wormald (*Mary Queen of Scots. A Study in Failure*, 1988) – królową nieodpowiedzialną i nieudolną, zamieszaną w morderstwo Darnleya. Maria Bogucka, autorka najważniejszej polskiej biografii Marii (*Maria Stuart*, 1990), uznaje ją za niezbyt inteligentną kobietę, która, zakochana po uszy w gburowatym Bothwellu, zaplanowała wspólnie z nim morderstwo męża.

Najnowszym głosem w dyskusji na temat Marii Stuart jest książka Lindy Porter pt. *Crown of Thistles. The Fatal Inheritance of Mary Queen of Scots*. Autorka, zawodowy historyk (doktorat na uniwersytecie w York), zastąpiła w brytyjskiej historiografii głównie dzięki biografom dwóch królowych okresu Tudorów. Pierwsza, *Mary Tudor. The First Queen* (2007), udowadnia, że popularny obraz „Krwawej Mary”, nikczemnej królowej, która wysłała na stos setki protestanckich męczenników i skutecznie sprzedała swe królestwo Hiszpanii, został w znacznym stopniu ukształtowany przez elżbietańską propagandę. Druga zaś, *Katherine the Queen. The Remarkable Life of Katherine Parr, the Last Wife of Henry VIII* (2010), odrzucając wiktoriański mit, że szósta żona Henryka VIII to zacna matrona z oddaniem pielęgnująca schorowanego króla i spędzająca wolny czas na nabożnych rozmyśleniach, pokazuje Katarzynę jako bystrą, sprytną i zmysłową kobietę. Ponadto, książka uzmysławia, jak wielki wpływ wywarła Katarzyna na rozwój przyszłej królowej Elżbiety Tudor.

Ostatnia książka Lindy Porter nie jest jednak – wbrew temu, co mógłby sugerować tytuł i obraz szkockiej królowej, autorstwa François Cloueta⁶, na okładce – którąś tam z kolei książką o Marii Stuart. Panowaniu szkockiej królowej poświęcone jest mniej niż 130 stron tego ponad pięćsetstronicowego opracowania. Kluczowym słowem w tytule jest „dziedzictwo”.

Powody powstania książki przedstawiono w nocie wstępnej. Porter przyznaje, że jej znajomość historii Wysp Brytyjskich w XVI w. dotyczyła głównie Anglii. Dla większości – nawet anglojęzycznych – czytelników Maria Stuart jest jedynym szkockim monarchą, o którym słyszeli, może za wyjątkiem Roberta Bruce’a, i nawet jeśli o niej słyszeli, to głównie w kontekście konfliktu z Elżbietą Tudor. A przecież, tłumaczy Porter, rywalizacja między Tudorami i Stuartami nie zaczęła się od Marii i jej kuzynki. „Aby to

⁶ Ta miniatura Cloueta z londyńskiego Muzeum Wiktorii i Alberta bardzo przypomina portret Marii Stuart, który znajduje się w zbiorach Muzeum Czartoryskich w Krakowie (nr inw. XII-296). Krakowski portret, namalowany przez anonimowego naśladowcę Cloueta (François Quesnela?), być może odwołuje się do jakiegoś nieznanego rysunkowego pierwowzoru Cloueta z czasów pobytu Marii Stuart na dworze francuskim. Zob. I. Grabowska, *Francuskie portrety renesansowe w zbiorach Czartoryskich w Krakowie*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie”, III, 1953 (1957), s. 91-118, zwłaszcza s. 102-104.

zrozumieć, musiałam się cofnąć w czasie i spojrzeć na stosunki między Anglią i Szkocją z dłuższej perspektywy czasowej. Tak powstała ta książka” (s. IX).

Porter postawiła sobie bardzo ambitne zadanie: „brytyjską” interpretację skomplikowanych stosunków i zależności między królestwami w okresie od 1485 (początek panowania Tudorów) do 1568 r. (rok ucieczki Marii Stuart do Anglii), które doprowadziły w 1603 r. do zawarcia unii personalnej. Był to okres rewolucyjnych zmian w kulturze, religii i polityce. Historia Anglii i Szkocji w tym czasie jest pełna dramaturgii, a główne role odgrywali w niej nie tylko tak znani dzisiaj angielscy monarchowie jak Henryk VIII, Maria Tudor czy jej siostra Elżbieta, ale również mniej znani, aczkolwiek nie mniej wybitni władcy Szkocji: Jakub IV, Jakub V i, oczywiście, Maria Stuart.

Pierwsze dwa rozdziały książki poświęcono dwóm ważnym bitwom: angielskiej pod Bosworth w 1485 r. między Ryszardem III i Henrykiem Tudorem (otworzyła ona Tudorom drogę do władzy) oraz szkockiej pod Sauchieburn w 1488 r. (śmierć poniósł w niej Jakub III, dzięki czemu jego syn, Jakub IV, mógł objąć tron), określanej przez Porter nieużywaną już dawno nazwą „Field of Stirling”. Pomijając fakt, że bitwa pod Bosworth doprowadziła do przełomu w historii Anglii i na następne 118 lat wprowadziła na tron Tudorów, a bitwa pod Sauchieburn oznaczała jedynie przekazanie korony z ojca na syna w ramach dynastii Stuartów, omawiane rozdziały pokazują umiejętnie i w wyważony sposób wewnętrzne podziały i konflikty w obu królestwach. Porter analizuje te i pozostałe bitwy w książce w mistrzowski sposób, nie szczędząc czytelnikowi opisów okrucieństwa. Szkoda tylko, że w opisie bitwy pod Sauchieburn opiera się jedynie na relacji Roberta Lindesaya of Pitscottie (podając zresztą błędne odwołanie: w przypisie 11 mamy: s. 214-221, a powinno być: s. 204-210), którą uznaje za „z pewnością zmyśloną, choć może zawierać elementy prawdy” (s. 64), i nie odnosi się w ogóle do świadectw zawartych np. w historiach George’a Buchana, Johna Leslie’ego czy *Roit or Quheil of Tyme* Adama Abella⁷.

Pod wieloma względami jest to jednak najlepsza część książki. Następne rozdziały ukazują przeważnie szkocką stronę konfliktu, nie tyle koncentrując się na obiektywnym i wyważonym przedstawieniu skomplikowanych przecież relacji między Szkocją a Anglią, ile na często (niekoniecznie) krótkich biografiami (niekoniecznie) głównych uczestników konfliktu. Porter pokazuje Henryka VII jako utalentowanego władcę, o wiele mniej zimnego niż wynika z jego współczesnych biografii, a Jakuba IV – jako charyzmatycznego, stanowczego i (szaleńczo) odważnego renesansowego księcia, który jako nastolatek wyrwał koronę nieudolnemu ojcu, by ją stracić w 1513 r. w wyniku klęski pod Flodden, gdzie zginęła większość szkockiej arystokracji. Autorka nie zapomina o zainteresowaniach literackich i naukowych króla (choć nie wspomina, że przeprowadził eksperyment mający na celu zbadanie, jakim

⁷ N. MacDougall, *James III. A Political Study*, Edinburgh 1982, John Donald Publishers Ltd, s. 256-260.

językiem będą mówiły dzieci wychowane jedynie przez niemą opiekunkę)⁸, a wykład ubarwia ciekawymi anegdotami, np. że Jakub pasjonował się... haftowaniem (s. 127-128).

O ile przedstawienie Jakuba IV nie odbiega od opinii większości współczesnych historyków, że był najlepszym szkockim królem z dynastii Stuartów⁹, to uwielbienie Autorki dla jego następcy, muzycznego Jakuba V, który od Anglii wolał przyjaźń Francji i który utracił koronę w wyniku klęski w bitwie z Anglikami pod Solway Moss w 1542 r., nie znajduje odzwierciedlenia w pracach historyków, zazwyczaj krytykujących tę postać. Z braku szkockich materiałów źródłowych współczesne opinie o Jakubie V opierają się głównie na raportach przedstawicieli Henryka VIII oraz na szkockich kronikach Lindesaya of Pitscottie, Johna Leslie'ego, Johna Knoxa i George'a Buchanana. Wyłania się z nich wizerunek monarchy podatnego na wpływy otaczającego go kleru, mściwego, przesadnego, przekupnego i rozpustnego. Najważniejsze współczesne opracowania dotyczące jego panowania (głównie Caroline Bingham, ale także tak samo cenione prace Gordona Donaldsona i Jenny Wormald)¹⁰ powielają te oceny, jednak Porter skłania się raczej ku rewizjonistycznym ustaleniom Jamie'ego Camerona¹¹. Przekonuje on, że Jakub V chciał rządzić efektywnie, a jego podejście do rządów przypominało politykę ojca, niestety, przedwczesna śmierć w wieku 30 lat uniemożliwiła mu zrealizowanie tych planów. Porter odrzuca uświęconą tradycją przekonanie, że umierający Jakub, mając na myśli Marjorie Bruce, dzięki której Stuartowie założyli dynastię, oraz swoją nowo narodzoną córkę Marię, powiedział: „[dynastia Stuartów] przyszła z dziewczką i z dziewczką odejdzie” (s. 289)¹².

Wiek XVI nazywany jest wiekiem kobiet, nie powinna więc dziwić fascynacja Porter postaciami wpływowych niewiast. Zarówno w Anglii, jak i Szkocji zaakceptowanie rosnącej roli i wpływów białogłów w polityce nie

⁸ R. Lindesay of Pitscottie, *The Historie and Cronicles of Scotland*, ed. A. J. G. Mackay, vol. 1-3, Edinburgh 1899-1911, Scottish Text Society, 42-43, 60, vol. 1, s. 237.

⁹ N. MacDougall, *The Legend and the King*, [w:] idem, *James IV*, Edinburgh 2006, John Donald Publishers, s. 282-312.

¹⁰ C. Bingham, *James V King of Scots*, London 1971, Collins; G. Donaldson, *Scotland. James V to James VIII*, Edinburgh 1971, Oliver and Boyd, s. 43-62; J. Wormald, *Court, Kirk, and Community. Scotland 1470-1621*, Edinburgh 1981, Edinburgh University Press, s. 3-74.

¹¹ J. Cameron, *James V. The Personal Rule, 1528-1542*, East Linton 1998, Tuckwell Press. Zob. też W. K. Edmond, *The Minority of James V, 1513-28*, niepublikowana praca doktorska, University of St. Andrews 1988 (rozprawy tej nie ma w bibliografii Porter).

¹² R. Lindesay of Pitscottie, op. cit., vol. 2, s. 406: „it cam' wi' a lass and it'll gang wi' a lass”; J. Knox, *History of the Reformation in Scotland*, ed. W. C. Dickinson, Edinburgh 1949, vol. 1, s. 39.

przychodziło łatwo. Przestrzegano przed nieokiełznaną namiętnością kobiet i brakiem stanowczości, a przede wszystkim obawiano się, że królowe łatwo będą się poddawały dyktatowi mężczyzn (mężów)¹³. Głosić tych poglądów był John Knox, który kilka miesięcy przed objęciem tronu przez Elżbietę Tudor, w swym pełnym nienawiści dziełku udowadniał, że kobieta na tronie jest zjawiskiem „nienaturalnym” i sprzecznym z Biblią¹⁴. W pracy Porter kobiety zajmują ważne, żeby nie powiedzieć, zbyt ważne, miejsce i nie chodzi tu o Elżbietę Tudor czy Marię Stuart, ale postacie o niewielkim znaczeniu dla omawianego tematu. Przykładem może być małżonka Jakuba III, Małgorzata Duńska, dzięki której Szkocja weszła w posiadanie Orkadów i Szetlandów. Wpływ Małgorzaty, ukazanej jako wzór wszelkich cnót, na wydarzenia w Szkocji, wydaje się przesadzony, tym bardziej że swoje wywody Autorka oparła na pośmiertnym, włoskim życiorysie królowej, określonym przez nią jako hagiografia (s. 46)¹⁵. Do rangi postaci pełnej uroku osobistego oraz godnej podziwu wyrasta też u Porter żona Jakuba IV, Małgorzata Tudor, siostra Henryka VIII, przez innych historyków uważana za kobietę trudną, nieodpowiedzialną i zmienną¹⁶. Nie przekonuje też próba pokazania, że Małgorzatę i Jakuba łączyło prawdziwe uczucie, ponieważ Jakub znany był ze swoich przelotnych miłostek i nie mniej niż ośmiorga nieślubnych dzieci z czterema różnymi kochankami. W porównaniu z fascynacją Porter żonami Jakuba III i Jakuba IV, zaskakuje nieco chłodna ocena bezdyskusyjnie o wiele wybitniejszej od nich żony Jakuba V, Marii Lotaryńskiej, znanej w historiografii angielskiej jako Marie de Guise¹⁷.

Jeżeli chodzi o prezentację Marii Stuart, Porter przeważnie patrzy na nią z sympatią, nie daje się uwieść jej wdziękowi, jak wielu innych biografów, ale nie jest też do końca pewne, co tak naprawdę myśli o królowej. Z jednej strony nie ma własnego zdania na temat jej związku z morderstwem Darnleya (milczeniem pomija dyskusję na temat podstawowych dokumentów w tej kwestii, tzw. listów i sonetów ze szkatułki), z drugiej zaś – inaczej niż współcześni badacze¹⁸ – jest absolutnie pewna, że królowa zgodziła

¹³ Zob. J. M. Richards, 'To promote a Woman to Beare Rule'. *Talking of Queens in Mid-Tudor England*, „The Sixteenth Century Journal”, XXVIII/I, 1997, s. 101-121.

¹⁴ J. Knox, *The First Blast of the Trumpet against the Monstrous Regimen of Women* (1558); R. M. Healey, *Waiting for Deborah. John Knox and Four Ruling Queens*, „The Sixteenth Century Journal”, XXV/II, 1994, s. 371-386.

¹⁵ Zob. S. B. Chandler, *An Italian Life of Margaret, Queen of James III*, „Scottish Historical Review”, XXXII, 1953, s. 52-57.

¹⁶ M. L. Harvey, *The Rose and the Thorn. The Lives of Mary and Margaret Tudor*, London 1975, Macmillan; P. H. Buchanan, *Margaret Tudor, Queen of Scots*, Edinburgh 1985, Scottish Academic Press.

¹⁷ Zob. R. K. Marshall, *Mary of Guise*, London 1977, Collins; P. E. Ritchie, *Mary of Guise in Scotland, 1548-1560. A Political Study*, East Linton 2002, Tuckwell Press.

¹⁸ Np.: R. Stedall, *The Challenge to the Crown. The Struggle for Influence in the Reign of Mary Queen of Scots, 1542-1567*, Brighton 2012, Book Guild Publishing,

się poślubić nieokrzesanego i gruboskórnego Bothwella dlatego, że została przez niego zgwałcona (s. 449). Niewielu historyków obecnie wierzy też, że Maria zaplanowała wcześniej swoje porwanie na Almond Bridge, podobnie dyskusyjne są następujące po nim wydarzenia na zamku w Dunbar. Mimo tego Porter uznaje jednak porwanie za pewnik, pomijając milczeniem źródła, które mówią inaczej. Problem w tym, że Autorka jest bardzo oszczędna w stosowaniu przypisów i odwołań do źródeł (nawet gdy cytuje fragmenty *verbatim*), dlatego trudno niekiedy zweryfikować jej ustalenia. Wzorem wielu współczesnych feministycznych badaczy woli w swoim rozumowaniu opierać się na przesłankach psychologicznych, np. „Maria nigdy, o ile nam wiadomo, nie powiedziała nikomu, że została zgwałcona. Przyznanie się do tego byłoby dla niej zbyt wielkim wstydem i musiała samej sobie to okropne wydarzenie wytłumaczyć w tak pozytywny sposób jak tylko możliwe” (s. 450). Jednocześnie, według Autorki, słowa Marii, że „jego [Bothwella] czyny były gburowate (*rude*)” mają świadczyć właśnie o gwałcie¹⁹. Wydaje się, że dotyczą raczej porwania, podobnie jak niezauważony przez Porter kolejny fragment z tego samego dokumentu: „we cannot dissembill that he hes usit ws utherwayis than we wald have wyssit, or zit have deservit at his hand”²⁰. Niektórzy badacze uważają, że fragment ten może odnosić się do „nienaturalnych” skłonności seksualnych Bothwella²¹, o których było powszechnie wiadomo i o których mówi popularna ówczesna ballada przypisywana Robertowi Sempillowi:

Sic beistly bowgrie Sodome hes not sene
As rang in him quha rewlit Realme and Quene²².

s. 364-384; A. Weir, *Mary, Queen of Scots and the Murder of Lord Darnley*, London 2002, Jonathan Cape, s. 352-365.

¹⁹ Porter nie daje przypisu, ale słowa te pochodzą z opisu wydarzeń wysłanego przez Marię dwa tygodnie później do biskupa Dunblane w Paryżu: „Albeit we fand his doingis rude, zit wer his answer and wordis bot gentill”, *Instructionis to oure Trusty Counsallour the Bischope of Dunblane, to be Declarit be him on oure behalf to oure bruther the maist Christin King of France, the Queene oure gude Moder, our Unckle the Cardinall of Lorane, and utheris oure Friendis*, [w:] *Lettres, instructions et mémoires de Marie Stuart, Reine d'Écosse*, éd. A. Labanoff, Londres 1844, vol. 2, s. 38.

²⁰ Ibidem, s. 41: „nie możemy przemilczeć, że traktował/wykorzystywał (*usit*) nas inaczej, niż byśmy sobie tego życzyli, albo sobie na to zasłużyli”.

²¹ A. Fraser, *Mary Queen of Scots*, New York 1971, Dell Publishing, s. 368; J. Guy, *My Heart is my Own. The Life of Mary Queen of Scots*, London 2004, Fourth Estate, s. 389; R. Stedall, op. cit., s. 371.

²² „Sodoma nie znała tak bestialskiej pederastii, jaką praktykował ten, który rządził królestwem i królową”, *Ane Declaratioun of the Lordis Iust Quarrell*, [w:] *The Sempill Balates. A Series of Historical, Political and Satirical Scottish Poems, ascribed to Robert Sempill*, Edinburgh 1877, s. 32.

Próbując przekonać czytelnika, że Maria została zgwałcona, Porter przywołuje kilka fragmentów ze źródeł, w których użyto słowa 'ravish' (i uznaje je za synonim 'zgwałcić' (*rape*)²³, chociaż w XVI w. słowo 'ravish' oznaczało przede wszystkim tyle co „porwać, uprowadzić”²⁴.

W północnej Anglii i w Szkocji porwanie i gwałt były nierzadkim sposobem zmuszania niechętnych kobiet do ożenku, a małżeństwo z gwałcicielem było często najlepszym wyjściem z sytuacji. Ale niekoniecznie jest prawdą, że, jak twierdzi Porter, „żadna z szesnastowiecznych dam, a szczególnie królowa, nie mogła walczyć z tym, co w oczach społeczeństwa brukało je tak bardzo” (s. 451). Istnieją przecież przykłady negujące taką tezę, np. postępowanie Agnes Sinclair, hrabiny Erroll w 1587 r., gdyż jej skarga na usiłowanie gwałtu przez Coline'a Campbella, lairda Glenlyon, który „revisid hir, and led hir as captive and prisonare with thame [– –] off intention to have used hir according to his filthy appetyte and lust”²⁵, doprowadziła do jego skazania. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia, dlaczego Maria pozostała w Dunbar przez dwanaście dni po rzekomym gwałcie, skoro była wolna już po dwóch. Porter znowu odwołuje się do psychologii, twierdząc, że Maria „nie mogła, w swoim umyśle, odstąpić od decyzji, którą podjęła, by poślubić Bothwella” (s. 452).

Zgoda na mariaż ze znanym z protestanckich przekonań Bothwellem, oskarżanym o zamordowanie lorda Darnleya, i ceremonia zaślubin według protestanckiego rytu zostały przez wielu uznane za zdradę katolickiego Kościoła oraz doprowadziły w końcu do utraty przez Marię tronu, dziewiętnastoletniego uwięzienia w Anglii i ostatecznie egzekucji w roku 1587. Niestety, te dziewiętnaście lat Porter streszcza na pięciu stronach epilogu.

Zainteresowanie Autorki postaciami szesnastowiecznych kobiet jest godne naśladowania, aczkolwiek koncentrując się na poszczególnych postaciach, zaniedbuje ona nieco główny temat książki, poświęca niewiele miejsca zawirowaniom politycznym, szczególnie tym związanym z wielkimi przemianami religijnymi po obu stronach granicy: jedno z najważniejszych wydarzeń w szesnastowiecznej historii Szkocji, rewolta z lat 1559-1560, zajmuje jedynie cztery strony. Porter zakłada, że uwięzienie Marii w Anglii umożliwiło unię między królestwami, chociaż to nie jej wypędzenie ze Szkocji, ale dopiero podpisanie przez Elżbietę Tudor w 1585 r. tajnego układu

²³ Jak już kilka lat temu zauważyła A. Weir, op. cit., s. 557-578, przyp. 31, różne znaczenia słowa 'ravish' niejednokrotnie prowadziły do nieporozumień wśród historyków.

²⁴ Por. wyjaśnienia dotyczące 'ravish' w: *The Oxford English Dictionary*, Oxford 2001, Oxford University Press, vol. 13, s. 235 ('to carry away (a woman) by force', 'to seize and carry off (a person)').

²⁵ „porwał ją i zabrał jako więźnia ze sobą [– –] z intencją wykorzystania jej w celu zaspokojenia swej obrzydliwej chuci i żądz”, *Register of the Privy Council of Scotland*, ed. J. H. Burton, first series, Edinburgh 1881, vol. 4, s. 213-214.

z osiemnastoletnim wówczas synem Marii, Jakubem, ostatecznie i skutecznie odebrało jej prawo do tronu Szkocji. I nawet wówczas nie było pewności, czy Maria nie zdoła uciec i spróbować z pomocą Hiszpanii i papieża odzyskać panowania. Podsumowując w epilogu wynik rywalizacji między Stuartami i Tudorami, Porter pisze: „Kiedy Maria Stuart została w końcu ścięta na rozkaz swojej kuzynki [Elżbiety], tryumf Tudorów nad Stuartami musiał się wydawać ostateczny. William Cecil mógł w końcu oddychać swobodnie” (s. 466-467). Trudno się zgodzić z tym zdaniem. Maria została usunięta, ale jej śmierć oznaczała rychły triumf Stuartów, bo przecież niekwestionowanym następcą tronu był Jakub VI, który po śmierci Elżbiety miał objąć również tron Anglii. Zresztą sama Porter przyznaje to nieco dalej: „Ci w Anglii, którzy najbardziej nienawidzili Marii, wiedzieli, że dni Tudorów są policzone” (s. 467).

Książkę czyta się z zainteresowaniem i z pewnością zachęci ona wielu czytelników do poszerzenia wiedzy na temat szesnastowiecznej historii Szkocji i Anglii, ale Porter nie wyjaśnia, dlaczego dziedzictwo Marii Stuart było dla niej, jako królowej, fatalne. A może fatalne były raczej jej własne decyzje, szczególnie dotyczące małżeństw z Darnleyem i Bothwellem?

Mariusz Misztal

Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków